

Sprawozdanie z wyjazdu wspinaczkowego w masyw Mont Blanc, Alpy Zima 2014

1. Termin

2014.03.29 – 2014.04.12

2. Uczestnicy

- Jacek Kaim, Wrocławski KW
- Marcin Rutkowski, Wrocławski KW.

3. Kraj, miejscowość i cel wyjazdu

Francja, masyw Mont Blanc, Chamonix. Celem unifikacyjnym było przewspinanie minimum 1000m w terenie o alpejskich trudnościach minimum D przez każdego z członków wyjazdu.

4. Treść sprawozdania.

Miniony sezon zapisze się w kronikach jako bardzo specyficzny, niezbyt sprzyjający wspinaniu lodowemu w alpejskich kuluarach. Śledząc warunki panujące w Alpach zdawaliśmy sobie sprawę z suchości większości interesujących nas ścian, jednocześnie odwlekaliśmy wyjazd, licząc zarówno na poprawę warunków, jak i na uzyskanie większej ilości precyzyjnych informacji od zespołów wspinających się przed nami. Biorąc pod uwagę unifikacyjny cel wyjazdu, przyjęta taktyka wydaje się być w pełni słuszna. Planowany udział większej ilości członków klubu niestety nie doszedł do skutku, zarówno ze względu na niewystarczające przygotowanie wspinaczkowe jak i na okoliczności rodzinno-losowe.

Pierwsze dni wyjazdu przeznaczaliśmy na narciarską ski-tourę, traktowaną zarówno jako aklimatyzację, szkolenie topograficzne ale także dalsze rozeznanie i potwierdzenie warunków wspinaczkowych panujących w konkretnych ścianach.

Właściwa, wspinaczkowa część wyjazdu przebiegała następująco:

- 6 kwietnia podejście na nartach do biwaku Leschaux, tam nocleg. 7 kwietnia wspinanie **NW (centralny) kuluar Pointe de Frebouze III 4+ 500m** (stara wycena TD) pod drogę podeszliśmy na nartach, wspinanie zajęło nam około 5h30min do końcowej przełączki. Niezbyt duża, ale wystarczająca ilość lodu w ścianie (nasza wycena warunków lodowych to III 3+/4), 2 końcowe wyciągi bez lodu, sporo śniegu leżącego na luźnych blokach, nie wyglądały na bardzo uczęszczane (nie polecałbym ich początkującym zespołom...). Zjazdy drogą zajęły więcej czasu niż zwykle, ze względu na poprawianie większości stanowisk zjazdowych. Po wspinaniu ponowny nocleg w biwaku Leschaux. 8 kwietnia powrót do Chamonix w intensywnie padającym śniegu i niżej deszczu.



Fot.1 podejście pod centralny kuluar Frebouze (fot.J.Kaim)



Fot.2 wspinanie w centralnym kuluarze Frebouze (fot.J.Kaim)

- 9 kwietnia wyjazd na Grands Montets i podejście do schroniska Argentiere na nocleg, po drodze lustracja ściany oraz podejścia. 10 kwietnia wczesna pobudka (1 w nocy) i niespieszny start (ok. 2,20-2,30), ok. 4 rano przekraczamy szczelinę brzeżną i około 4,30 rozpoczynamy wspinanie drogą **Lagarde Direct IV 4+, 800m** (ex TD, 1000m przewyższenia) na północnej ścianie Les Droites. Byliśmy jednym z kilku zespołów wspinających się tego dnia, przy szczelinie śnieżnej wyprzedziliśmy zespół francuski i do końca drogi wspinaliśmy się (torując) sprawnie jako pierwszy zespół. Brak śladów, a przede wszystkim spore ilości świeżego śniegu zalegające w końcówce kuluary (ok. 3900) spowodowały obranie niekorzystnego wariantu w końcowej części drogi, z którego musieliśmy się wycofać, co spowodowało stratę ok. 2h czasu. Na szczycie stanęliśmy po 12h wspinania (dalej jako pierwszy zespół tego dnia), co biorąc pod uwagę narty na plecach oraz panujące warunki uznajemy za wynik w pełni zadowalający. Zjazdami na południową stronę dostaliśmy się na lodowiec Talefre i do biwaku Couvercle na nocleg. Zjazd na nartach do Montenvers i do Chamonix, odpoczynek, nocleg i powrót do Polski zakończyły wyjazd.



Fot.3 końcowe metry kular Lagarde (fot.J.Kaim)



Fot.4 grań szczytowa Les Droites widok na południową stronę (fot.J.Kaim)

Uprzejmie dziękujemy Komisji Wypraw Wysokogórskich za finansowe wsparcie naszego wyjazdu.

Z karkonoskim pozdrowieniem

Marcin Rutkowski

Wrocławski KW